

DRZEWA W MACONDO. MIĘDZY FIKCJĄ LITERACKĄ A RZECZYWISTOŚCIĄ

Magdalena Szkwarek

José Arcadio Buendía, jeden z głównych bohaterów wydanej w 1967 roku powieści Gabriela Garcii Márqueza *Sto lat samotności*, po blisko dwóch latach wędrówki, otrzymawszy we śnie wskazówkę (niczym biblijny Jakub, założyciel miasta Betel), nakazał na brzegu kamienistej rzeki wyciąć drzewa i na ich miejscu zbudować osadę. Tak narodziło się Macondo, w którym kilka lat potem młody patriarcha „postanowił, żeby zamiast akacji sadzono drzewa migdałowe i wynalazł, nie zdradzając go nikomu, sposób zapewnienia drzewom długo-wieczności. Wiele lat później [...] na najstarszych ulicach przetrwały jeszcze poturbowane i zakurzone migdałowce, chociaż nikt już wtedy nie wiedział, kto je tam zasadził”¹. Ten wizjoner, marzyciel, eksperymentator, mąż Urszuli Iguarán, postradawszy zmysły, zamieszkał pod kasztanem (początkowo nie z własnej woli), a długoletni pobyt pod drzewem sprawił, że nestor rodu Buendíów sam zaczął przypominać drzewo: „zapach świeżych grzybów, narodził drzewnych i skondensowanej wilgoci przepełniał powietrze, kiedy zaczął nim oddychać stary kolos, wyniszczony przez słońce i deszcz”² – powiada narrator. José Arcadio Buendía pozostał pod drzewem aż do śmierci, wypełniając (najpewniej nieświadomie) przepowiednię ukrytą w manuskryptach Melquíadesa, bo jak czytamy w pergaminach starego Cygana, „pierwszy z rodu przywiązany jest do drzewa, a ostatniego zjadają mrówki”³.

W dziejach rodu i osady drzewa były ważnym punktem odniesienia i odgrywały ważną rolę, choć pisze się o tym niewiele. To pod kasztanem zbierali się mieszkańcy miasta, żeby podziwiać

¹ G. García Márquez, *Sto lat samotności*, przekł. G. Grudzińska, K. Wojciechowska, Warszawa 1996, s. 47.

² Ibidem, s. 154.

³ Ibidem, s. 435.

ojca Nicanora, który wypiszy filiżankę czekolady, zaczynał lewitować, dając tym samym dowód „nie-skończonej mocy Boga”⁴. To do drzewa na placu został przywiązany doktor Noguera i rozstrzelany bez sądu, czemu nie zapobiegł nawet cud lewitacji ojca Nicanora⁵. To wreszcie na drzewie migdałowym pośrodku placu, „tak żeby każdy mógł go obejrzeć”⁶, przywiązano olbrzymiego barana, rzekomo winnego śmierci ptaków⁷.

Macondo, jak chcą niektórzy, skończyło się wraz z przeczytaniem przez Aureliana Babilonię ostatniego zdania przepowiedni Melquiadesa. Wierząc jednak, że prapraprawnuk mądrej Urszuli i José Arcadia Buendii nie dopuścił do unicestwienia miasta, potraktujmy Macondo zgodnie z etymologicznym znaczeniem jego nazwy – jako olbrzymie drzewo (*Cavanillesia platanifolia*⁸), stanowiące metaforę całej Ameryki Łacińskiej⁹.

Od czasu wydania powieści kolumbijskiego noblisty mija w tym roku 50 lat. Jak wygląda Macondo i jego drzewa dziś?

W latach 1980–1990 w konsekwencji wylesiania Ameryka Łacińska straciła 6,1% swoich lasów¹⁰. Jak piszą Jerzy Makowski i Joanna Miętkiewska-Brynda: „Eksploracja wilgotnych lasów równinowych podlegająca iluzorycznej kontroli, a w dużej części nielegalna, niszczenie lasów przez niekontrolowaną działalność górniczą, eksterminacja gatunków roślin i zwierząt to zamach na bioróżnorodność, o znaczeniu daleko wykraczającym poza granice Amazonii, której przede wszystkim dotyczy”¹¹. Z danych

Komisji Gospodarczej Narodów Zjednoczonych do spraw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CEPAL) wynika, że mimo iż powierzchnia lasów stale maleje, w większości krajów roczne tempo wylesiania zostało zmniejszone. W okresie między 1990 a 2015 rokiem wzrosła także powierzchnia lasów traktowanych jako obszary chronione¹². FAO poinformowało z kolei w 2016 roku, że w trzech krajach regionu (Republice Dominikany, Chile i Urugwaju) powiększono obszar leśny o więcej niż 10%¹³. Wpływ na to mają rozmaite działania, których celem jest ochrona przyrody i edukacja społeczeństw latynoamerykańskich prowadzona przez organizacje pozarządowe oraz niektóre instytucje państwowe.

Jednym z przykładów podejmowania przez państwo polityki proekologicznej są zapisy ekwadorskiej konstytucji z 2008 roku. W preambule tego najważniejszego aktu prawnego pojawiła się kategoria *buen vivir*, tłumaczona jako „dobre życie” (*living well, good living*). Pojęcie to jest tłumaczeniem pochodzącego z języka i tradycji keczua terminu *sumak kawsay*, oznaczającego życie pełne, słodkie i harmonijne¹⁴. *Buen vivir* można definiować także jako przestrzeń, w której panują wzajemność, współistnienie z naturą, odpowiedzialność społeczna oraz zgoda. Konstytucja ekwadorska proponuje *sumak kawsay* jako cel życia w społeczeństwie i przedstawia go jako życie w zgodzie oraz harmonii z innymi i z naturą. Jedną z konsekwencji takiej postawy (przez niektórych uważanej za alternatywę dla zachodniego modelu rozwoju) było wpisanie do ustawy zasadniczej podmiotowości natury – czytamy o tym w artykule 10, natomiast rozwinięcie tego zapisu znajduje się w rozdziale VII. Umieszczono tam między innymi zdanie o tym, że „Natura, czyli *Pacha Mama*, gdzie się reprodukuje i realizuje życie, ma prawo, by respektować całkowicie jej istnienie i utrzymanie, a także odnawianie jej cykli życiowych, struktury, funkcji i procesów ewolucyjnych”¹⁵.

⁴ Ibidem, s. 94.

⁵ Por. ibidem, s. 113.

⁶ Ibidem, s. 362.

⁷ Warto dodać, że obraz lasu, drzew i przyrody w ogóle to topos często występujący w literaturze latynoamerykańskiej nie tylko na przełomie XIX i XX wieku, gdy tworzy chociażby Horacio Quiroga, autor m.in. *Opowieści z Selwy*, i kiedy, jak piszą E. Łukaszyk i N. Pluta w *Historii literatury iberoamerykańskiej*: „duchowe zespolenie ludzi z przyrodą zostaje [...] uznane za specyficzny rys latynoamerykańskiej tożsamości”, ale dużo wcześniej (przykładem może być XVI-wieczny poemat *Araukana*), a także później (wystarczy przypomnieć *Zielony dom* czy *Gawędziarza* Maria Vargas Llosy).

⁸ J. Seabra Inglez Souza, A. Mendes Peixoto, F. Ferraz de Toledo, *Enciclopédia agrícola brasileira: I-M*, São Paulo 1995, s. 347.

⁹ Por. np. G. Martin, *Gabriel García Márquez: Una Vida*, Barcelona 2009.

¹⁰ A. Contreras-Hermosilla, *The underlying causes of forest decline*, Bogor 2000, s. 1.

¹¹ J. Makowski, J. Miętkiewska-Brynda, *Przyroda i jej wizje*, [w:] M.F. Gawrycki (red.), *Dzieje kultury latynoamerykańskiej*, Warszawa 2009, s. 44.

¹² E.A. Zanetti, J.J. Gómez, S.J. Mostacedo, O. Reyes, *Cambio climático y políticas públicas forestales en América Latina. Una visión preliminar*, Santiago de Chile 2017, s. 100.

¹³ Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa, lipiec 2016, <http://www.fao.org/3/a-15852s.pdf> (19.04.2017).

¹⁴ J. van Kessel, *Economía Bidimensional Andina*, „Revista de Ciencias Sociales” 17/2006, s. 89.

¹⁵ Konstytucja Republiki Ekwadoru, rozdz. VII, art. 71, s. 52, http://www.asambleanacional.gov.ec/documentos/constitucion_de_bolsillo.pdf (19.04.2017).

W imieniu natury ma prawo występować każda osoba, wspólnota, lud bądź też nacja¹⁶.

Innym ciekawym pomysłem była inicjatywa prezydenta Ekwadoru Rafaela Correi Delgado, który w roku 2007 zaproponował społeczności międzynarodowej wstrzymanie eksploatacji pól naftowych Ishpingo-Tambococha-Tiputini (ITT), położonych w Parku Narodowym Yasuní (wpisanym przez UNESCO na listę światowych rezerwatów biosfery, zamieszkanym przez społeczności autochtoniczne, m.in. ludność Tagaeri i Taromenane pozostającą w dobrowolnej izolacji). Pokłady ropy na tym terenie szacowano na około 850 milionów baryłek. W zamian za ochronę Amazonii społeczność międzynarodowa miała zapłacić Ekwadorowi rekompensatę w wysokości ponad 3 miliardów dolarów, co stanowiło połowę dochodów, jakie Ekwador otrzymałby ze sprzedaży surowca (warto dodać, że ropa naftowa jest drugim źródłem dochodów państwa). Takie rozwiązanie sprzyjałoby zachowaniu dziewiczego charakteru rezerwatu, a także pozwoliłoby uniknąć uwolnienia do atmosfery milionów ton dwutlenku węgla. Nowatorski pomysł Ekwadoru nie sprawdził się jednak i w sierpniu 2013 roku prezydent Correa ogłosił niepowodzenie akcji Yasuní ITT. *El mundo nos ha fallado* („Świat nas zawiódł”) – powiedział prezydent i zdecydował, że w związku z brakiem oczekiwanych rezultatów i nieuzbieraniem odpowiedniej kwoty daje zielone światło do rozpoczęcia wydobywania ropy z tamtych obszarów.

Decyzja ta wzburzyła część Ekwadorczyków, którzy protestowali przed pałacem prezydenckim z transparentami „Ręce precz od Yasuní” i domagali się referendum w tej sprawie. Do życia powołano także kolektyw Yasunidos, który skupia głównie młodych ludzi (m.in. studentki i studentów, artystki i artystów, feministki, ekologów) i którego nadrzędnym celem jest uratowanie parku narodowego¹⁷. Dotychczasowe działania grupy nie doprowadziły ani do rozpisania referendum, ani do cofnięcia decyzji prezydenta w sprawie wydobywania ropy z ITT. Rok od złożenia wniosku o rozpisanie referendum, w 2015 roku, Yasunidos zorganizowali akcję posadzenia drzewa demokracji przed pała-

cem prezydenckim¹⁸. Młodzi ludzie odwoływali się także do symbolicznej koncepcji *dendrokracji*, czyli takiego sprawowania rządów, którego podstawą jest spotkanie danej grupy wokół drzewa, które daje cień i jest jednocześnie niemyym świadkiem zgromadzeń społeczności, zdolnej do rządzenia sobą i swoim otoczeniem¹⁹.

Warto w tym miejscu dodać, że aktywistki i aktywiści pracujący w Ameryce Łacińskiej często płacą za swoją działalność najwyższą cenę²⁰. Głośnym echem odbiło się zamordowanie w 2016 roku honduraskiej działaczki ruchu ekologicznego Berty Cáceres, która „była ikoną obrony przyrody i praw rdzennej ludności w Hondurasie, jedną z najbardziej znanych na świecie aktywistek społecznych. Kilka miesięcy przed śmiercią dostała Nagrodę Goldmanów – najwyższe wyróżnienie w dziedzinie ochrony środowiska, nazywane ekologicznym Noblem²¹”. Brazylijczyk Raimundo Rodrigues da Silva, hiszpański biolog Gonzalo Alonso Hernández, lider indiańskiej społeczności Tarahumara, Isidro Baldenegro, czy zamordowany w latach 80. brazylijski ekolog Chico Mendes (upamiętniony m.in. w piosence meksykańskiego zespołu Maná) to tylko cztery nazwiska z długiej listy tych, którzy stracili życie, działając na rzecz ochrony środowiska. W 2015 roku zamordowano 185 osób, ponad połowa z nich zginęła w krajach Ameryki Łacińskiej²².

W dalszym ciągu jednak powstają inicjatywy społeczne i projekty artystyczne mające na celu edukowanie i zwracanie większej uwagi na kwestie ochrony środowiska.

Jednym ze sposobów włączających społeczności lokalne do działań o charakterze ekologicznym są akcje sadzenia drzew, przeprowadzone w wielu

¹⁶ Więcej o *buen vivir* m.in. na stronach ekwadorskiego rządu: <http://www.planificacion.gob.ec/wp-content/uploads/downloads/2014/07/Construccion-de-un-Estado-democratico-para-el-Buen-Vivir.pdf> oraz na <https://educacion.gob.ec/que-es-el-buen-vivir/> (14.07.2017).

¹⁷ *Nuestros principios*, Yasunidos, <http://sitio.yasunidos.org/> (19.04.2017).

¹⁸ *Yasunidos siembra árboles por la democracia y el Yasuní*, El Comercio, 12.04.2015, <http://www.elcomercio.com/actualidad/yasunidos-protesta-plazagrande-yasuni-mineria.html> (20.04.2017).

¹⁹ *Manifiesto: un año de la entrega de las firmas por el Yasuní*, Yasunidos, 11.04.2015, <http://sitio.yasunidos.org/es/comunicacion/blog/182-manifiesto-a-un-ano-de-la-entregas-de-las-firmas-por-el-yasuni.html> (20.04.2017).

²⁰ Pisał o tym A. Domosławski w artykule *Łowy na ekologów*, „Polityka”, 5.04.2017.

²¹ *Najwyższa cena za obronę praw rdzennej ludności*, Instytut Globalnej Odpowiedzialności, 3.03.2017, <http://igo.org.pl/najwyzsza-cena-za-obrone-praw-rdzennej-ludnosci/> (20.04.2017).

²² *Why Latin America is the deadliest place for environmentalists*, The Economist, 11.02.2017, <http://www.economist.com/news/americas/21716687-commodities-technology-and-bad-policing-why-latin-america-deadliest-place> (20.04.2017). Więcej na ten temat można znaleźć na stronie <https://www.globalwitness.org>.

krajach regionu. W samym 2016 roku zorganizowano kilkanaście tego typu wydarzeń. W Santa Marta w północnej Kolumbii przy wsparciu lokalnych władz zasadzono 1200 drzew²³ (kilka miesięcy później w ramach akcji „Ze środowiskiem dla pokoju” zasadzono kolejne 5 tysięcy drzew w Caño Indio, lecz tym razem drzewa miały symbolizować przede wszystkim pokój²⁴, który po ponad 50 latach wojny domowej zawarto we wrześniu 2016). Z kolei w październiku w Boliwii zainicjowano kampanię „Moje drzewo”. Podczas ceremonii prezydent kraju Evo Morales powiedział: „Boliwia liczy 10 milionów mieszkańców. W tym roku musimy zasadzić 10 milionów drzew w całej Boliwii”²⁵. W stolicy Kostaryki, San José, sadzono drzewa w parku La Sabana (do roku 2018 ma ich być 5 tysięcy)²⁶, natomiast na Kubie w czerwcu czyniono to samo w hawańskim Parku Metropolitalnym (co z kolei było częścią świętowania 90. urodzin Fidela Castro²⁷).

Przywołane inicjatywy dotyczą tylko roku 2016, ale w ostatnich latach w wielu innych miejscach organizowano podobne akcje sadzenia drzew i zalesiania terenów. Wydaje się, że wzięto sobie do serca słowa chilijskiej poetki, pierwszej latynoamerykańskiej laureatki literackiej Nagrody Nobla, Gabrieli Mistral, która w jednym ze swoich wierszy napisała: „Gdzie trzeba posadzić drzewo, posadź je ty”. Do tych akcji włączają się niejednokrotnie artyści. W 1995 roku wspomniana już meksykańska grupa muzyczna Maná²⁸ gościła w Kolumbii, gdzie

promowała swoją nową płytę. Z tej okazji muzycy uczestniczyli w sadzeniu tysiąca drzew w parku El Tunal w stolicy kraju, Bogocie²⁹. Ale to nie jedyny wkład zespołu w ochronę środowiska. Muzycy grupy w 1996 roku powołali do życia Fundację Selva Negra³⁰. Jednym z jej przedsięwzięć jest „ponowne zalesianie obszarów lądowych w celu zwiększenia pokrywy leśnej, odnawianie struktury gatunkowej i różnorodności biologicznej”³¹. Maná od wielu lat angażuje się w różnorodne akcje ekologiczne³², a jedną z form jej działalności jest śpiewanie tekstów z ekologicznym przesłaniem. Takie piosenki, jak *Selva Negra (Czarna dżungla)*, *¿Dónde jugarán los niños? (Gdzie będą bawiły się dzieci?)* czy *Cuando los ángeles lloran (Kiedy płaczą anioły)*, nucą fani grupy na całym świecie. Na swojej stronie internetowej (<http://www.mana.com.mx/>) grupa, oprócz informacji o koncertach czy notowaniach piosenek na listach przebojów, informuje o proekologicznych działaniach fundacji. Najnowszą inicjatywą jest „101 pomysłów, aby ocalić świat” – na portalach społecznościowych i podanych stronach internetowych można podzielić się swoją propozycją, biorąc tym samym odpowiedzialność za kształtowanie środowiska naturalnego.

W Meksyku w 2006 roku protestowano przeciwko wycince drzew na głównym placu Oaxaca. Protest ten przekształcił się w ruch artystyczny, którego celem jest ukazywanie roli drzew i ich funkcji w środowisku. Ekolog i artysta Francisco Verástegui przy wsparciu Galerii Sztuki w Oaxaca zaproponował przygotowywanie corocznych wystaw malarskich³³, których tematem przewodnim są właśnie drzewa – „żywe dziedzictwo ludzkości”³⁴. W 2012 roku artysta kostarykański Otto Apuy zainicjował protest prze-

²³ *Con la siembra de 1.200 árboles inicia la campaña „Sembrando por el Buen Vivir”*, Radio Cadena Nacional, 31.08.2016, <http://www.lafm.com.co/noticias/con-la-siembra-de-1-200-arboles-inicia-la-campana-sembrando-por-el-buen-vivir/> (21.04.2017).

²⁴ *Caño Indio siembra 5 mil árboles*, *Cúcuta 7 Días*, 2.10.2016, <http://cucuta7dias.com/cano-indio-siembra-5-mil-arboles/> (21.04.2017).

²⁵ *Bolivia inicia forestación y reforestación de bosques para sembrar 10 millones de plantines en 2016–2017*, Emagua, 11.10.2016, <http://www.emagua.gob.bo/?q=node/176> (21.04.2017).

²⁶ *Jornadas de Siembra en La Sabana comenzaron con meta de 450 árboles para el 2016*, *La Nación*, 10.06.2016, http://www.nacion.com/vivir/ambiente/Jornadas-Siembra-arrancaron-sabana-arboles_0_1566043467.html (21.04.2017).

²⁷ *Siembra de árboles en La Habana por el cumpleaños de Fidel*, *Radio Ciudad*, 13.06.2016, <http://www.radiociudadhabana.icrt.cu/2016/06/13/siembra-arboles-la-habana-cumpleanos-fidel/> (14.07.2017).

²⁸ W Polsce znana przede wszystkim z piosenki *Corazón espinado* (wykonywanej wspólnie z Carlosem Santaną i umieszczonej na jego płycie *Supernatural*).

²⁹ *Lloverá Maná en Colombia*, *El Tiempo*, 14.04.1998, <http://www.eltiempo.com/archivo/documento/MAM-842541> (21.04.2017).

³⁰ To także tytuł piosenki z wydanego w 1995 r. albumu pt. *Cuando los ángeles lloran*.

³¹ Zob. <http://www.selvanegra.org.mx/#about> (21.04.2017).

³² Zob. np. *Vocalista de Maná inaugura vivero ecológico en México*, *Life Style*, 9.05.2014, <http://lifestyle.americaeconomia.com/articulos/vocalista-de-mana-inaugura-vivero-ecologico-en-mexico> (17.04.2017).

³³ E. Ruiz, *Arte y conservación del árbol y el jaguar promueve Galería Arte de Oaxaca*, *Sucedio en Oaxaca*, 22.11.2016, <http://sucedioenoxaca.com/2016/11/22/arte-y-conservacion-del-arbol-y-el-jaguar-promueve-galeria-arte-de-oaxaca/> (23.04.2017).

³⁴ *Exposición Colectiva „El Árbol patrimonio vivo de la Humanidad”*, *Ciudadanía Express*, 20.11.2015, <http://ciudadania-express.com/2015/11/20/exposicion-colectiva-el-arbol-patrimonio-vivo-de-la-humanidad/> (23.04.2017).

ciwko planowanej wycince puchowca (uważanego za święte drzewo Majów³⁵) oraz drzewa kalebasowego. Protest polegał na symbolicznym akcie obejmowania przez grupę osób obu drzew jako znaku ochrony i obrony przed wycięciem³⁶. Natomiast w marcu 2017 roku artyści argentyńscy włączyli się do pokojowego marszu w Córdoba, gdzie tysiące osób protestowało przeciwko zmianom w prawie dotyczącym lasów (zmianom, które, jak dodawali, nie były konsultowane z mieszkańcami). Protestujący zwracali uwagę między innymi na to, że prowincja, która systematycznie traci powierzchnię zalesioną, nie może pozwolić sobie na kolejne wycinki, zakładane w proponowanych zmianach prawnych³⁷. Z kolei Richard Torres w parku w Gwatemali w kwietniu tego roku zawarł dwunaste już małżeństwo z drzewem, ślubując mu miłość, szacunek, a także wytrwanie (w zdrowiu i chorobie) w walce o ocalenie drzew na Ziemi. Przysięga została przypięczetowana pocałunkiem w pień. Wcześniej takie symboliczne zaślubiny miały miejsce w Chile, Argentynie, Meksyku, na Kubie, w Kolumbii, Boliwii, Wenezueli i Peru. Artysta poślubił kolejne drzewa w Hondurasie i Kostaryce. Działanie to jest wkładem urodzonego w Amazonii peruwiańskiej artysty w zapobieganie masakrze, jaka dokonuje się na naturze³⁸. Te i wiele innych akcji mają być głosem w obronie lasów i natury i mają pomóc w edukacji zapobiegającej szkodliwej działalności człowieka.

Wracajmy jednak do literackiego Macondo. W latach 90. XX wieku zastąpiono je McOndo. Stało się to za przyczyną wydanej w 1996 roku książki

McOndo, której tytuł nawiązywał w sposób oczywisty do Márquezowskiej powieści, ale także do McDonalda i do komputerów Macintosh. Twórcy tego pojęcia, pisarze Sergio Gómez i Alberto Fuguet, stwierdzali między innymi: „Nie lekceważymy egzotyki i różnorodności kultury i obyczajów naszych krajów, ale nie można godzić się na uproszczenia i wierzyć, że tu wszyscy noszą sombrero i mieszkają na drzewach [...]. Nasz kraj McOndo jest większy, jest przeludniony, zanieczyszczony, z autostradami, metrem, kablówką i przedmieściami”³⁹. Kontynent opisywany przez pisarzy z nurtu McOndo to kontynent zdominowany przez życie wielkich metropolii, nowoczesność, rozwiniętą technologię, w którym nie ma miejsca na opisywanie przyrody⁴⁰.

McOndo to nurt literacki, ale jeśli literatura opisuje rzeczywistość, nieco przeraża fakt, że nie ma w tym opisie miejsca na przyrodę. A przecież w mitycznym Macondo wszystko zaczęło się od lasu. To on dawał życie, dostarczał pożywienie, był schronieniem dla robotników, przestrzenią, w której pułkownik Aureliano Buendía mógł przemieszczać się z wojskiem. I mimo że, jak twierdzi meksykański pisarz Jorge Volpi, „Ameryka Łacińska nigdy nie była tylko Macondo”⁴¹, przedstawione tu wybrane akcje i projekty artystyczne oraz działania polityczne udowadniają, iż mieszkańcy krajów latynoamerykańskich nie chcą stać się jak te skazane na sto lat samotności plemiona, które nie będą już miały drugiej szansy na Ziemi⁴².

³⁵ M. Monteoliva, A. Carbajal, *La Ceiba, árbol sagrado maya*, Conociendo Yucatán, 16.12.2014, <http://conociendoyucatan.jimdo.com/> (22.04.2017).

³⁶ *Artistas se unen para salvar históricos árboles en Cañas*, La Nación, 24.10.2012, http://www.nacion.com/archivo/Artistas-salvar-historicos-arboles-Canas_0_1301070002.html (23.04.2017).

³⁷ *Organizaciones ambientales protestan contra la nueva Ley de Bosques*, Télam S.E. Agencia Nacional de Noticias, 1.03.2017, <http://www.telam.com.ar/notas/201703/181076-cordoba-ambiente-ley-de-bosques-nativos-juan-schiaretti.html> (23.04.2017).

³⁸ A. Vera, *El hombre que se casa con árboles para proteger la naturaleza*, El País, 19.04.2017, http://elpais.com/elpais/2017/04/17/planeta_futuro/1492427289_983485.html (23.04.2017).

³⁹ T. Pindel, *Realizm magiczny. Przewodnik (praktyczny)*, Kraków 2014, s. 82.

⁴⁰ Por. A. Elbanowski, *Literatura hispanoamerykańska u progu XXI wieku*, [w:] A. Dembicz, A. Elbanowski (red.), *Ameryka Łacińska XXI wieku. Nowe oblicza, nowe struktury, nowe tożsamości*, Warszawa 2013, s. 564–565.

⁴¹ J. Volpi, *La nueva narrativa hispánica de América (en más de 100 aforismos, casi tuits)*, Nexos, 1.09.2011, <http://www.nexos.com.mx/?P=leerarticulo&Article=2099498> (23.04.2017).

⁴² Por. G. García Márquez, *Sto lat...*, s. 437.



